N^er 79. ROK 1834. SOBOTA 6 KWIETNIA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Wincentego F.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Burzywóy.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	„ 6, 655	† 3 3	† 0,3	Zachodni słaby	Pochmurno	
12	„ 6, 641	7,9	† 0.3	Pł. Zachodni średni	„ „	
4 3	„ 6, 648	6,0	— 1,0	Zachodni m cay	„ „	
9	„ 6, 911	† 3,5	— 2,8	„ słaby	„ „	

Część Urzędowa.

OGŁOSZENIE KONKURSU
NA POSADĘ NAUCZYCIELA MALARSTWA

Przy szkole wyższej Malarstwa i Rysunków.

Niniejszem podaje do wiadomości powszechnej, iż w moc rozporządzenia Wysokiej Kommissyi Reorganizacyjnej, posada nauczyciela malarstwa, tymczasowo zastępczo zajmowana, obsadzoną bydź ma stałym nauczycielem z pensją złp. 4000 rocznie; o którą ubiegać się życzący sobie, winni będą; nadesłać pocztą na własny koszt najdalej na d.20 maja r. b. do kancellaryi uniwersyteckiey następujące dowody: *a*) Metrykę. *b*) Bieg życia. *c*) Dowód znajomości i biegłości w sztuce rysunków i malarstwa. Poczém owi, którzy po przejrzeniu, przez kommissją na ten cel złożoną, próźb i dowodów, za kwalifikujących się uznanymi będą, wezwanymi zostaną do odbycia konkursu, postanowionego nieodmiennie na dzień 26 czerwca r. b. dla dopełnienia warunków popisu konkursowego, które są następujące:

1. Odmalować zadany sobie przedmiot, w obecności professorów nauczycieli i artystów szkoły malarskiej, w sposobie szkicowanym, lub zupełnie wycieniowanym, bez pomocy kupersztychów, rysunków lub żyjącego modelu, jedynie z pomysłu własnego, tak ażeby rozpoznać można ruch, kształty ciał jako też effekt całego obrazu, które to szkicowanie najwięcej przez 6 godzin trwać ma.
2. W dniu na to wyznaczonym, winien będzie kandydat w obecności osób jak wyżej wyrażonych, odmalować olejno *alla prima* pół figury człowieczej z natury w 8 godzinach.
3. Po czém winien będzie kandydat odczytać i złożyć własną rozprawę o sztuce malarskiej w ogólności i o sposobie uczenia tej sztuki w szczególności w językn tutejszo krajowym, dla okazania usposobienia swego, jak dalece w tym przedmiocie, i co do sposobności udzielania się i tłómaczenia uczniom swoim jest uzdatniony.
4. Po odbytym takowym konkursie, kommissja na ten cel złożona, orzecze, którego z kandydatów ubiegających się za najzdatniejszego uznaje, i celem przedstawienia do nominacji poleca.
5. Koszta podróży i utrzymywania się w Krakowie kandydata, do niego samego należeć będą. —

Kraków dnia 22 Marca 1834 r.

Sekretarz Uniwersytetu
A. Czapski.

(3r.)

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

FRANCYA.

Paryż d. 23 Marca.

Izba deputowanych ciągle zaymnje się projektem do prawa o towarzystwach politycznych. Odrzucenie modyfikacyi P. Berenger, dało pole pismom peryodycznym do rozmaitych uwag. — Dziennik Rozpraw pozwala sobie żartów z rzeczonego mówcy, który jak wiadomo, jest poetą, że prawodawstwo wziął za sielanki, i chciał wilków rozganiać kijem pasterskim. — Konstytucyonista ubolewa nad tym wypadkiem; Kuryer zaś wnosi, że izba tym sposobem dowiodła że już niczego teraz po niey spodziewać się niemożna

i szkoda pracy chcieć ją w czém przekonać. Naostatek *Trybuna*, swoim zwyczajem, okazuje radość z tego powodu, utrzymując, że takie postępowanie przyspieszy zaciętą woynę domową.

Tak nazywające się Towarzystwa Przyjaciół praw człowieka, czynią już zawczasu protestacye przeciw spodziewaniu przyjęciem powyższego prawa w izbie deputowanych. Jedno z nich, zebrane na łące pod miastem Chalons, taką wydało uchwałę: »Art 1. Towarzystwa praw człowieka departamentu Saony, protestuje się przeciw wszelkiemu prawu, któreby wolne wykonywanie ustaw stowarzyszenia tamowało.— Art. II. Towarzystwo zatrzymuje swoją dotychczasową organizacyą, i równie na przyszłość jak teraz będzie się zgromadzać. — Art. III. W każdym procesie, któryby był przeciw jedney osobie wymierzony, całe towarzystwo uważać się będzie zapozwaném i przeciw takowemu ściganiu sądów, uzbrajać się wszelkiemi sposobami, jakie ma w swojey mocy.« — Podobne towarzystwo w Dyżonie, wydało następującą protestacyą: »Skutki jakowych zasad ścigać, jest woynę wydawać tymże zasadom. — Prawo przedłożone izbie deputowanych jest naysprzecznieyszém z naturą rzeczy zgwałceniem praw towarzystwa. — Z tych powodów protestuje się zawczasu towarzystwo miasta Dyżonu całemi siłami przeciwko temu prawu; zachowuje obecną organizacyą swoich sekcyi i oświadcza, na przypadek gdyby prawo powyższe było przyjęte, że niema myśli takowemu się poddać.' Podobne protestacye, podpisano już w Marsylii i na innych miejscach, — ale izba deputowanych, zdaje się, że na te pogrożki nic niezważa.—

Dziennik *Sentinelle de Bajonne* donosi, że wielu officerów hiszpańskich, równie jak oddział z 30 ludzi złożony z bronią i pakunkiem, przeszli do powstańców Nawarry; — jeden zaś z tuteyszych dzienników mówi o liście z Bajonny pod dniem 18 marca, zawierającym niepomyślne wiadomości na stronę królowey. Karliści w liczbie 6000 mieli opanować miasto Vittoria. — Obawiano się tegoż samego o przyległe miasta, ponieważ ku ich obronie, niemasz sił dostatecznych.

(G. P. S.)

Oto spis godeł i przydomków, które sobie rozmaite sekcye towarzystwa praw człowieka nadają: »Śmierć tyranom. — Woyna z zamkami,— Swobody dla chat; — Mściciele; Çaira; — Sekcya góry; — Klasztoru St. Mery; —D. 5 i 6 czerwca; — Powszechney rzeczypospolitéy;— Obalenia rządów europeyskich; Ofiar pola Marsowego; — Brutusa — Montagnarda; — Powstania Lugduńskiego; — Zniesienia podatków stałych; — Zniesienia własności; (!!.)— Barykad z St. Mery;—Zwierzchnictwa ludu;—Czapki frygijskiey;— Zniesienia octroi; — Emancypacyi proletariów z St. Just; — Dzień 21 stycznia; — Konwent z dnia 10 sierpnia; — Jakobinów; — Marata; Propagandy; — Równości z Mont St. Michel; — Żyrondistów.« — Same wymienienie tych nazwisk jest tak dobitném i treściwém, że dalsze onych tłómaczenie nie potrzebne. Niech publiczność sama osądzi, czy to może bydź poczytywane za zbrodnią, jeźli rząd takowych stowarzyszeń cierpieć nie chce.

(G. P.)

ANGLJA.

Z Londynu d. 22 Marca.

Pojutrze hrabia Grey ma dać wielki obiad, dla wielu członków izby wyższey, a lord Palmerston dla niższey.

Dziennik *Morning Herald* mówi, iż z listów korespondentów swoich w Hiszpanii przekonywa się zupełnie, że królowa rejentka przez swoję nieudolność i słabą oraz okrutną politykę, równą szkodę przynosi sprawie swey córki, jak stronnicy infanta D. Carlos swém niezmordowanem działaniem, wpływają na korzyść jego; że przeto krwawey walki spodziewać się tam należy.

(G. P. S.)

Posiedzenie izby niższey z d. 15. Członkowie oppozycyi, jak Sir H. Parnell, panowie Hume i M. Attwood, którzy się odznaczyli usiłowaniem o zaprowadzenie oszczędzeń, oświadczyli w czasie obrad nad bilem dotyczącym się przychodów skarbu, iż w ogóle przystają na przedsięwzięte środki. Gdy sprawozdanie o bilu spiskowych przeczytać miano, żalił się Sir C. Knatchbull, że bardzo często w więzieniach w hrabstwach będących, zamykają żołnierzy, którzy przeciw karności woyskowey zgrzeszyli. A to wstrzymuje nie jednę upragnioną poprawę w urządzeniu naszych więzień. Major Fancourt wniósł dziś wieczorem swoję zapowiedzianą mocyą, aby kara przepuszczania żołnierzy przez rózgi zniesioną została. Pytanie to było już przez znaczny przeciąg lat przedmiotem obrad parla-

mentowych i major wznowił wprawdzie tylko dawne ale karę tę zbijające dowody. Kara taka, rzekł między innemi, albo przynaymniéy zatrzymanie téyże, poniża żołnierza, który traci szacunek, jaki sobie jest winien; i zatrzymawszy ją trudno tworzyć woysko z lepszey klassy ludzi. Prócz tego wzbudza ona raczéy politowanie innych, nie służąc im zarazem za przestrogę; a nakoniec wytrzymanie kary, w mieysce coby się do poprawy ukaranego przyłożyć miało, tylko go do rozpaczy przyprowadza. Minister woyny wyszczególnił wprawdzie w swoim późnieyszym rozkazie przypadki, w których smaganie rózgami ma mieć mieysce. Lecz ponieważ do tych szczególnych przypadków i nieposłuszeństwo policzył, a każde przewinienie żołnierza pod kategoryą nieposłuszeństwa podciągnięte być może; przeto chwalebny zamiar zmnieyszenia kary smagania rozgami na żaden sposób osiągnięty nie zostanie. Pan R. Grant opierał się temu wnioskowi, utrzymując, iż pierwéy przekonać się trzeba, jakie przedsięwzięty przez rząd środek za sobą pociągnie skutki, i że się już okazało, iż przypadki, w których wzmiankowanéy kary używano, widocznie się zmnieyszyły. Prócz tego nie podali jeszcze przeciwnicy innéy kary, którąby dawną mającą bydź zniesioną zastąpić mogła. Co się albowiem zatrzymania żołdu dotyczy, takowa kara już istnieje; nie może więc zająć mieysca innéy, o zniesienie któréy wnoszą. Wywiezienie oddala ukaranego, a tym sposobem pozbawia karę takową głównego celu, t. j. ukarania, któreby i dla innych przykładem bydź powinno. Przypuścić także można, że żołnierz zostający w gorącym klimacie pod równikiem, nie poczyta sobie tego za karę, gdy go do wybornego klimatu w Vandiemenland przewiozą. Zamknięcie psuje tylko żołnierza, a samotne uwięzienie jest karą, nad którą się już od wielu lat zastanawiają bez osiągnienia naymnieyszego wypadku. Położenie rządu pod tym względem podobne jest do położenia chirurga mającego odbydź trudną operacyą. W tem przychodzi waleczny człowiek (major Fancourt), odcina toporem członek i odzywa się do rządu: teraz na waszę ryzyko zawięzuycie żyłę, tamuycie krew i doświadczaycie wszystkiego dla zachowania pacyenta przy życiu. — Hrabia Darlington rzekł: Ponieważ armiia składa się nayczęściéy z ludzi należących do nayniższéy klassy społeczeństwa, trudnoby przeto było utrzymać ją w karności bez kar cielesnych. (Wnoszący mocyą, jak wyżéy widzieliśmy, właśnie to przytoczył jako główny dowód na poparcie wniosku swego o zniesieniu kary cielesnéy.) Zdaniem pana O'Connela woysko W. Brytanii nie mniéy jest waleczne jak francuzkie i innych państw zagranicznych, gdzie karę chłostania rózgami zniesiono; zasługuje przeto, aby równy jak tam wzgląd miano na jego czucie moralne. Spodziewa on się, iż z równą ludzkością obchodzić się będą z żołnierzami angielskiemi jak z murzynami; ci bowiem na mocy aktu emancypacyjnego wolni są od bicia ich batami. Wreszcie nie zna on żadnéy klassy ludzi, któreyby tak niechętnie powierzył władzę upoważniającą do bicia, jak angielskich officerów (Oh! oh! t. j. szemranie.) Pan Ellice, minister woyny, oświadczył, że ministrowie obeydą się bez skazówki wielkiéy mnieyszości, jak swoje powinności wypełniać mają. Pułkownik Ewans namienił, że uwaga takowa jest bardzo dumna, i że podług niego liczna mnieyszość w izbie naylepszym jest nauczycielem ministerstwa. Sir E. Codrington powiedział, iż mylnie utrzymywano, jakoby na flocie dobra karność obok małego użycia kar była; że owszem karność wtedy tylko się znayduje, gdy w przyzwoity sposób używają surowych albo łagodnych kar. Po przegłosowaniu, wniosek majora 227 głosami przeciw 34 odrzucono. — W kommissyi środków zaradczych uchwalono 7 milionów funt. szterl. z konsolidowanego funduszu na wydatki państwa. Kommissya wsparcia dla spóźnionéy pory czasu nie odbyła posiedzenia, chociaż Pan Fergusson tego pragnął; chciał on albowiem wnieść jeszcze o 5000 funt. szterl. na wynagrodzenie kapitana Ross. Pan Young, zdaniem którego summa ta za małą jest, aby wynagrodzić usługi kapitana, zrobił tę słuszną uwagę, że, gdyby wniosek ten o tak późnéy godzinie uczyniony został, wnosiéby można, iż tym sposobem w izbie przemycony został. Izba odroczyła się aż do 17 b. m. *(G. P.)*

TURCJA.

Stambul 18 *Lutego.*

Przedsięwzięto tu powtórnie wielkie zaciągi do woyska. Niewiadomo, do czego W. Porta przez te nadzwyczayne uzbrajania zmierza, które od dnia do dnia z coraz większą

usilnością się odbywają. Być może, że basza Egiptu nową wzbudza obawę, ale nie może on obecnie być powodem do tak szczególnego natężenia, kiedy w teraźnieyszey chwili własnemu krajowi się poświęcić i na Arabią baczne musi mieć oko. Ma także w Egipcie samym i Syryi wielkie panować zniechęcenie, wywołane przez ucisk domowy, a po części także przez wpływ obcy. Przeto też dziwią nas te nadzwyczayne przygotowania Porty i nie umiemy ich sobie wytłómaczyć. Prawda, że Anglia i Francya wszystkiego dokazują, aby tylko Rossyą jak powiadają) do mety uprzedzić, że niedawno temu, posłowie owych mocarstw powtórne czynili kroki końcem zbijania ważności tylekroć już wspominanego traktatu Lipcowego; ale wszystko to nie ma żadnéy styczności z dyspozycyami woyskowemi, ponieważ prawie niepodobną jest rzeczą, żeby drogi układów odstąpić i przemocy oręża przeciw Porcie użyć miano. Jakož Porta tego też bynaymniey się nię lęka i obojętnie przyjęła protestacye ze strony gabinetów Londyńskiego i Paryzkiego jey doręczone, przekonana o tem, że też wszystko na czczych się skończy reklamacyach. Zdumiewa więc to nas tem bardziey, że liche zasiłki skarbowe na nadzwyczayny etat militarny trwonią. Zresztą niebyło to memoryałem, lecz notą, co poseł angielski w pierwszych dniach z. m. względem traktatu z Rossyą Porcie wręczył. Podobno oświadczył on bez ogródek, że umowy takowe taki stan rzeczy w Europie wywołać muszą, któremu zapobiedź jest powinnością, że więc Portę niniejszem powtórnie się uprasza, aby stypulacye w mowie będącego cofnęła. Poseł francuzki w podobnym celu podobną wręczył notę, ułożoną jednak w łagodnieyszych wyrazach. Niewiemy, jak teraz Porta sobie postąpi, rozumiemy jednak, że równie jak dawniey, tak i teraz oświadczy, iż boli ją, że się do życzeń obu mocarstw morskih przychylić nie może, ani też wyłamywać się z pod obowiązków, uroczyście przyjętych. Czego innego zaiste powiedzieć nie zdoła. Wolno będzie potem Francyi i Angli, to za złe wziąść, albo zostawić wszystko, jak było. Zapewne obiorą ostatnie, jeśli w tak krytycznym pytaniu chcą póyść za radą mądrości. Wszakże zadziwiającą to zawsze rzeczą widzieć, jak Anglia i Francya których interes jednak tak różnorodny, z przesadnéy obawy przed wzrastającą potęgą Rossyi, w tey mierze jednozgodnie działają. Rozumiemy, że to tylko do powiększenia wpływu gabinetu petersburskiego w Turcyi się przyczyni, bo w seraju poważają wszystko, co się zowie potęgą, a tak więc Rossyą tém bardziey poważać będą, im więcej inni potęgę jey wywyższają, aby wzbudzić obawę. Z resztą podania starodawne, głoszące o północnych narodach, które państwo Ottomańskie zburzą, działalność swoję utraciły; nie wierzą w nie więcéy, albo niechcą ich przynaymniey do do narodu rossyjskiego zastósować, który się Porcie jako wybawiciel w czasie niebezpieczeństwa ukazał, lecz godzą do obłudnéy przyjaźni; bo właśnie jak w Europie przesąd powszechny przeciw włosom czerwonym, tak powiada przysłowie tureckie: »Nie ufay czerwonemu.« — Głoszą tu o uzbrajaniu stacyi okrętowéy angielskiéy w Malcie, o którem rozumieją, że jest wymierzone przeciw W. Porcie. Ale, jestto zapewne błahą pogloską, bo gdyby do kroków nieprzyjacielskich przyszło, woyna w Europie wybuchłaby powszechna, któréy nikt bardziey unikać niepowinien, jak Anglia. Słyszeliśmy już raz o takowych przygotowaniach, ale potém niczego nie widzieliśmy. Porta, o prawie swojem przekonana, przez żadne dalekie demonstracye zastraszyć się nieda, trzyma się stale swego systematu i rzeczy do ostateczności przyprowadzi. A tak w obecnéy chwili nikt się nie podeymie odpowiedzialności za wzniecenie woyny w Europie, gdzie umysły już i tak są wzburzone i gdzie walka o korzyści wnet na walkę o zasady zamienićby się mogła.

(G. P.)

Doniesienie.

Wieś Żerosławice w pięknym położeniu glebie naylepszey w Gallicyi Cyrkule Bochyńskim pół mili od stacji pocztowéj Gdowa, jest do sprzedania. — Rubryki dochodu: pola ornego morgów przeszło 230, lasu morgów 95, pańszczyzny ciągłey dni 4. byd. 450, trzy fornalki dworskie, pieszych dni 2500, propinacya, dom mięszkalny o 8 pokojach wygodny i dobry, budynki ekonomiczne nowe i porządne, sad z fruktów doskonałych 6 morgów obszerny. O dalszych warunkach równie w Krakowie w handlu W. Kalisińskiego a w Bochni w handlu JP. Ant. Kasprzykiewicza, chcęć kupienia mający dowiedzieć się może. (3r.)

W Poniedziałek z powodu święta uroczystego Gazeta niewyjdzie.